



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich (12.)  
w dniu 22 grudnia 2015 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosku pana Bogusława Mikity, reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Markowicza, z dnia 14 sierpnia 2015 r. o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Mieczysława Augustyna.
2. Rozpatrzenie wniosku Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 29 lipca 2015 r. o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Roberta Dowhana.

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Sławomir Rybicki)*

### **Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram dwunaste posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W porządku posiedzenia są dwa punkty: rozpatrzenie wniosku pana Bogusława Mikity, reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Markowicza, złożonego w dniu 17 sierpnia 2015 r. do marszałka Senatu, o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Mieczysława Augustyna; rozpatrzenie wniosku Głównego Inspektora Transportu Drogowego, złożonego w dniu 18 sierpnia 2015 r. do marszałka Senatu, o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Roberta Dowhana.

Czy są uwagi do porządku?

Skoro nie ma, to uważam porządek obrad za przyjęty. Dziękuję.

Proszę państwa, obydwie sprawy są kontynuacją wniosków, którymi w poprzedniej kadencji komisja już miała okazję się zająć, one nie podlegają dyskontynuacji, tak więc kontynuujemy postępowanie w obydwu sprawach. Materiały zostały państwu doręczone przed posiedzeniem. Mieliście państwo okazję z nimi się zapoznać, więc nie będę ponownie odczytywał wniosków, tylko przejdziemy do postępowania.

Najpierw punkt pierwszy.

Oddaję głos panu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi.

### **Senator Mieczysław Augustyn:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, dlaczego nie zrzekłem się w związku z tą sprawą immunitetu.

Otóż przede wszystkim bardzo mocno chcę podkreślić, że oba zdarzenia, o których za chwilę powiem, miały bezpośredni związek z wykonywaniem przeze mnie mandatu. Ludzie, którzy przyszli poinformować mnie o tych wydarzeniach, o których ja później poinformowałem opinię publiczną, albo przychodzili do mojego biura, albo zapraszali mnie w towarzystwie mojego dyrektora biura jako senatora Rzeczypospolitej. W związku z tym uważałem, że było to związane z wykonywaniem przeze mnie mandatu i sprawowaniem funkcji senatora.

Pierwsze zdarzenie, na które powołuje się skarżący, z kwietnia 2005 r., to jest mój wpis na Facebooku, ale wpis po konferencji prasowej, podczas której zostały użyte dokładnie te same słowa, które są tutaj wiernie zacytowane. Nie zaprzeczam, że tak powiedziałem. Rzecz dotyczyła naszej lokalnej afery korupcyjnej, w którą zamieszane jest, bo toczy się postępowanie z mojego zgłoszenia prowadzone przez Centralne Biuro Antykorupcyjne... Wiem, że ono się toczy, ponieważ całkiem niedawno również ja byłem w tej sprawie przesłuchiwany i policjant poinformował mnie, że aż w 4 wątkach toczy się postępowanie. A jest ono wynikiem nagrań, które przedstawił mi wicedyrektor powiatowego szpitala działającego w formie spółki. Są to nagrania pana Mikity, który jest wymieniany we wniosku, i przewodniczącego rady powiatu. Obaj panowie reprezentują Stowarzyszenie „Porozumienie Samorządowe”, zwane w pilskim stokłosowcami, bo jest to mariaż byłego senatora Stokłosy, który jest radnym z tego stowarzyszenia i przewodniczącym klubu radnych w powiecie z tego stowarzyszenia, i dawniejszego Porozumienia Samorządowego skupiającego szeroko pojmowane środowiska prawicowe; smaczkiem jest to, że ja też radnym byłem właśnie z Porozumienia Samorządowego. Otóż pan Mikita i przewodniczący rady, pan Wasiak, informowali pana doktora wicedyrektora o tym, że mianowanie pewnego pana, skądinąd Syryjczyka, który prowadzi spółkę lekarską konkurującą w dużej mierze z przychodniami tego szpitala powiatowego w zakresie badań specjalistycznych, na szefa tego szpitala, na prezesa tej spółki powiatowej jest związane z przyjęciem korzyści majątkowych przez członka zarządu, niejakiego pana Komarowskiego, który został zarekomendowany, o ile wiem, przez pana Stokłosę lub jego środowisko, i także starostę pilskiego wybranego z tego samego klucza. Obaj panowie... Czyli jeden mówi tylko o jednej łapówce, drugi mówi o dwóch łapówkach. Zapytałem pana doktora, co ja mam z tym fantem zrobić, dlaczego on mnie prosi. On powiedział: „No dlatego, że pan jest senatorem”. A ja mówię na to: „Ale, Panie Doktorze, przecież pan wie, że powinien pan taką sprawę zgłosić do prokuratury”. A on na to: „Ja się boję. Pan może to zrobić”. Wahałem się, czy iść z tym do prokuratury, czy do CBA, ale ponieważ rzecz dotyczyła zdarzenia przyszłego, bo to było jeszcze w trakcie przekształceń własnościowych – notabene smaczku sprawie dodaje to, że szpital rzeczywiście zmierza do upadłości i rzeczywiście mówi się o jego sprzedaży, tak że scenariusz, który nakreślony był w tych rozmowach, jest, wydaje się, realizowany – zgłosiłem to do CBA, a postępowanie się

toczy, i poinformowałem, m.in. na Facebooku, opinię publiczną. Dlaczego się tak wyraziłem? Wymieniałem tam 3 osoby, a 1 mnie pozwała. Mówiłem o tym, że nie zgłosiłbym tej sprawy, zlekceważyłbym ją nawet, bo różne rzeczy ludzie przez telefon gadają, a robienie nagrań to jest coś, co jest obrzydliwe samo w sobie, ale skoro w kierownictwie tego ugrupowania stokłosowców, jak się u nas mówi, jest pan Stokłosa, który, jak wiecie, ma wciąż jeszcze aktualnych kilkanaście zarzutów prokuratorskich... On siedział w areszcie prawie 2 lata, w pierwszej instancji dostał 8 lat pozbawienia wolności. Jest tam również pan Komarowski, o którym te nagrania mówią, że wziął łapówkę, siedział swego czasu w areszcie za znęcanie się nad żoną; w tych dokumentach państwo macie odwołanie do tej historii. Jest tam także właśnie ów pan Mikita, który jest szefem Porozumienia Samorządowego in nomine, bo rządzi tam zupełnie ktoś inny, który był kiedyś wicestarostą, ale, jak mówił starosta, który wniosł o jego odwołanie, ze względu na utratę wiarygodności został przez radę z tej funkcji odwołany.

No i teraz to drugie wydarzenie. Proszę państwa, wcześniej, zanim pan starosta Mikita został odwołany, zgłosili się do mnie, do mnie jako senatora, do mojego biura, przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej z prośbą o interwencję, jako że oni razem z tym stowarzyszeniem kierowanym przez pana Mikitę i z miejscowym Caritasem realizowali projekt Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rzecz tego rodzaju osób. Każdy z tego konsorcjum wykonywał określone zadania. Przeprowadzono kontrolę całości tego zadania. W przypadku Caritasu nie było nieprawidłowości, w przypadku Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej nie było nieprawidłowości, a w przypadku Stowarzyszenia „Porozumienie Samorządowe” czyli tych, jak to się u nas mówi, stokłosowców, stwierdzono, że doszło do nadużyć. I to te nadużycia miałem na myśli.

Otóż z kilkunastu osób... z 15 osób niepełnosprawnych, które stowarzyszenie miało wysłać na wyjazd zagraniczny, jedynie 3 były niepełnosprawne. Stwierdza to Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. I z tym właśnie dokumentem przyszli do mnie ludzie ze stowarzyszenia. Dlaczego? Bo była wspólna odpowiedzialność wszystkich realizatorów projektu. A jak ktoś zna przepisy PFRON – wiem, że pan przewodniczący zna – to wie, że przez 3 lata oni nie mogą się starać o pieniądze. Dla nich to była po prostu tragedia, że znaleźli się w takim towarzystwie. To oświadczenie o posiadaniu orzeczeń przez wszystkie osoby, podpisał właśnie pan Mikita, pełniąc jeszcze wówczas funkcję wicestarosty. Poświadczył nieprawdę. A już zupełnie obrzydliwe jest to, że pieniądze przeznaczone dla niepełnosprawnych posłużyły do wyjazdu, prawie że półprywatnego, grupy przedsiębiorców związanych z tym środowiskiem Porozumienia Samorządowego, które u nas się nazywa stokłosowcami. O tej sprawie oczywiście niezwłocznie powiadomiłem starostę w nadziei, że sprawa trafi do prokuratury. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej na to się nie zdecydował. Sprawa jest jeszcze otwarta. W każdym razie mówiąc o tym, że starosta Mikita został odwołany za nadużycia, miałem na myśli te konkretne fakty. Dlaczego? Dlatego, że starosta, kiedy go poinformowałem o tym, powiedział:

„Nie będę z tą osobą współpracował nawet 5 minut” i na najbliższej sesji po tym poinformowaniu go o tym zdarzeniu zażądał odwołania wicestarosty. Co prawda w wystąpieniu na sesji, na której byłem, powiedział, że robi to ze względu na utratę zaufania, ale ja wiem, i starosta jest gotów to przed państwem poświadczyć, że miał na myśli m.in. to, bo tych nadużyć było dużo więcej według pana starosty, ale ja wiem, że chodziło także o te fakty, o których ja wiedziałem.

W związku z tym, kiedy przyszedł tutaj ten pozew, uznałem, że byłoby działaniem pochopnym zrzecanie się immunitetu. Bo jeżeli immunitet ma przed czymś chronić, to chyba przed tym, żeby senator się nie bał – a wierzcie mi państwo, w okolicach Piły wielu ludzi się boi potężnego magnata – mówić, że może być podejrzenie korupcji, żeby się nie bał mówić wtedy, kiedy ktoś z otoczenia narusza prawo. Tak więc uznałem, że zostawię to Wysokiej Komisji i Senatowi do oceny. Przecież państwo wiecie, że z punktu widzenia pełnienia przeze mnie mandatu z tytułu oskarżenia prywatnego nic mi nie grozi. To, co mi grozi, to może jakieś przeprosiny i wpłata jakiejś kwoty na cel dobroczynny. Ale uważam, że byłoby skandalem, gdyby się okazało, że ktoś, kto występuje w imię uczciwości w sprawowaniu funkcji publicznych, jest jeszcze szargany w sądach. No, smaczek rzeczywiście jest taki, że w sprawie chodzi również o byłego senatora, który sprawował swoją funkcję przez 17 lat.

Panie Przewodniczący, decyzja jest w państwa rękach.

### **Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy mają państwo pytania do pana senatora Augustyna? Nie.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Wobec tego, zanim przejdziemy do głosowania, a głosowanie będzie w trybie jawnym, to nie jest głosowanie w...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dziękuję... Przepraszam, Pani Senator, czy do...

*(Senator Maria Pańczyk-Pozdziej: Chciałabym jeszcze...)*

To proszę jeszcze pozostać, Senatorze.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

To znaczy, ja nie chcę absolutnie wpływać na jakiegokolwiek decyzje kolegów senatorów, tylko przypomnę, a ja jestem w Senacie czwartą kadencję, że był taki dobry obyczaj w tej Izbie, że niezależnie od wagi przewinienia, które jest zarzucane senatorom, nigdy nikomu nie uchyliliśmy immunitetu, a były bardzo poważne sprawy do przeanalizowania. W swoim imieniu... we własnym sumieniu jestem za tym, żeby tak robić. Bo kto ma nas chronić? Kto ma nas chronić, jeśli nie my sami? Pamiętam, że niezależnie od tego, czy ktoś był z opozycji, czy też z partii rządzącej, decyzja zawsze była taka, że po prostu chronimy senatora, chociażby tylko przez to, że tego immunitetu nie odbieramy. O to bym apelowała i sama tak postąpię.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Proszę państwa...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Byłem przez wiele kadencji... 3 kadencje członkiem tej komisji...*)

Tak jest, Panie Senatorze...

(*Senator Mieczysław Augustyn: ...jednak zdecydowałem, że nie będę członkiem tej komisji.*)

Tym większa chwała. Dziękujemy bardzo.

Szanowni Państwo, to jest pierwsze postępowanie w sprawie uchylenia immunitetu. Ono będzie miało charakter precedensowy i pewnie będzie punktem odniesienia dla przyszłych rozstrzygnięć. To, o czym powiedziała pani marszałek Pańczyk-Pozdziej, ma na pewno wielkie znaczenie w tym kontekście. Dlatego zanim przystąpimy do głosowania, chciałbym zaapelować o dobrze rozumianą rozważę i świadomość, że ta decyzja będzie punktem odniesienia dla przyszłych rozstrzygnięć i że w tej sprawie nie powinna decydować większość, ale nasza wspólna roztropność. Dziękuję bardzo.

Głosowanie będzie w trybie...

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Brak nagrania*)

**Senator Aleksander Bobko:**

...w sposób oczywisty w tego rodzaju sprawach. Tutaj afiliacje klubowe nie mają nic do rzeczy. Tylko to chciałem dodać, bo to jest po prostu oczywiste.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję za ten głos.

Poddamy wobec tego pod głosowanie wniosek pana Bogusława Mikity, reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Markowicza, a złożony w dniu 17 sierpnia 2015 r., o wyrażenie zgody przez Senat na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej senatora Mieczysława Augustyna.

Kto z państwa senatorów jest za rekomendowaniem Senatowi wniosku o uchylenie immunitetu? (0)

Kto jest przeciw? (5)

Nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję bardzo.

Komisja jednogłośnie odrzuciła wniosek o uchylenie immunitetu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi.

Czy w roli sprawozdawcy w tej sprawie zechciałby ewentualnie wystąpić pan wiceprzewodniczący?

(*Senator Krzysztof Słoń: Tak.*)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy wobec tego do punktu...

Stwierdzam, że komisja – chcę to podkreślić – nie rekomenduje Senatowi uchylenia immunitetu senatorowi Mieczysławowi Augustynowi.

Przechodzimy do punktu drugiego posiedzenia komisji: rozpatrzenie wniosku Głównego Inspektora Transportu Drogowego, złożonego w dniu 18 sierpnia 2015 r. do marszałka Senatu, o wyrażenie przez Senat zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie senatora Roberta Dowhana.

Witam pana senatora na posiedzeniu komisji i oddaję panu głos.

**Senator Robert Dowhan:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jest to sprawa sprzed prawie 2 lat. Dotyczy mandatu na podstawie zdjęcia zrobionego przez fotoradar. W tamtym okresie byłem jeszcze, bo w tej chwili już nie pełnię tej funkcji, prezesem spółki, na którą był zarejestrowany ten samochód. W spółce według mojej wiedzy jest około 20 samochodów w 7 oddziałach działających na terenie kraju. Zwróciłem się o przysłanie zdjęcia w celu rozpoznania osoby, która mogła kierować samochodem. Zdjęcie jest nieczytelne. No i czekając... dostałem wezwanie na posiedzenie komisji, nie spodziewając się, że ta sprawa dalej się toczy. Przedstawię zdjęcie i to jest wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie. No bo co tutaj zabierać głos i dyskutować. Nie czuję się winny, aby poddawać się... Inne mandaty, gdy byłem sprawcą wykroczenia, zawsze płaciłem, nie ma z tym problemu. A w tym przypadku się nie uchylam, ale po prostu nie jestem w stanie prowadzić śledztwa za inspektorów transportu drogowego. Mogą przyjechać do firmy, mają dokumenty, mogą każdego z pracowników przesłuchać, wzywać, sprawdzać. I na tym bym zakończył.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Sprawa jest w porządku obrad, ponieważ nie podlega dyskontynuacji. Ona po prostu powinna i musi być rozstrzygnięta, dlatego jest w dzisiejszym porządku posiedzenia. Ona ma już swoją historię, więc nie jest sprawą nową.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: Ale nie było stanowiska komisji.*)

Czy są pytania do pana senatora? Nie ma pytań.

Otwieram dyskusję.

Czy w dyskusji ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę, pani senator Pańczyk-Pozdziej.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Ten sam komentarz, który wygłosiłam w przypadku senatora Augustyna, chcę zastosować w stosunku do sprawy senatora Dowhana i również taką samą argumentację przytaczam.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Proszę bardzo.

**Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Marszałek, ta argumentacja może nie powinna być taka sama. W tamtej kadencji – a byłem członkiem komisji – jednak poddawaliśmy się weryfikacji, zrzekaliśmy się immunitetu senatorskiego i te mandaty płaciliśmy. No, tutaj sytuacja jest trochę inna, bo nie można ustalić, kto jechał, i jest to samochód firmowy. Dlatego to jest troszeczkę inna sytuacja niż ta poprzednia. Taka moja uwaga. Dziękuję.



**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Ja mam pewną propozycję natury formalnej, nie merytorycznej. Bo trwa w tej sprawie postępowanie...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Panie Senatorze, mówię, że trwa w tej sprawie jeszcze postępowanie wyjaśniające, kto siedział za kierownicą tego samochodu. Mam więc propozycję, abyśmy tę sprawę odłożyli, dali szansę na jej wyjaśnienie przez główny inspektorat i wrócili do niej wtedy, kiedy będzie właściwy materiał do oceny. Skoro pan senator nie zrzekł się immunitetu, to znaczy, że wierzy w swoją w tej sprawie uczciwość, więc dajmy szansę tej sprawie, aby się mogła rozwinąć i dać nam tym samym jakieś podstawy merytoryczne do oceny.

Czy w tej sprawie, Panie Przewodniczący? Bo pan się zgłaszał.

**Senator Krzysztof Słoń:**

Myślę, że rzeczywiście jest to dobry tok procedowania nad tą sprawą. Poczekajmy na efekty prowadzonego postępowania. Ja osobiście po zapoznaniu się z tymi materiałami nie potrafię jednoznacznie wskazać, czy pan senator powinien zrzec się immunitetu w tej sprawie, czy też nie, gdyż materiały, chociażby te materiały fotograficzne, które zostały przysłane, w sposób absolutnie jednoznaczny nie wskazują na osobę pana senatora. Jeśli postępowanie w jakikolwiek sposób wskaże taką ewentualność, to wtedy komisja tą sprawą powinna się zająć.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

No, głównie to jest czas dla pana senatora, żeby tę sprawę wyjaśnić tak, aby nie miał wątpliwości i żeby mógł to załatwić w taki sposób, aby i nas w jakiś sposób nie stawiać w kłopotliwej sytuacji.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję za te głosy.

Czy są jeszcze inne opinie w tej sprawie?

Bo jeśli nie, to tę sprawę zawieszamy do czasu, aż postępowanie będzie dawać jakiejkolwiek przesłanki do rozstrzygnięcia.

Panie Mecenasie, proszę bardzo.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Rozumiem, że taka jest intencja Wysokiej Komisji...

Szymon Giderewicz, legislator.

Chcę tylko powiedzieć, że w tej konkretnej sprawie, w sprawie pana senatora Dowhana postępowanie toczy się nie będzie, ponieważ negatywną przesłanką toczenia się postępowania jest właśnie fakt, że pan senator jest objęty immunitetem formalnym. Tak że w tej sprawie, w tej kon-

kretniej sprawie, w której Inspekcja Transportu Drogowego wnioskuje do Senatu, postępowanie toczyć się nie będzie. Rozumiem, że inspekcja uznała, że...

**Senator Robert Dowhan:**

Postępowanie dotyczy spółki prawa handlowego, a nie mojej prywatnej osoby. Ono się toczy wobec spółki, ono wobec mnie się nie toczy, bo samochód nie jest moją własnością. Samochód jest własnością spółki prawa handlowego, więc postępowanie nie toczy się przeciwko mnie, tylko przeciwko spółce. A ja będąc wtedy prezesem, jak gdyby odpowiadając... Wszystkie zapytania różnego formatu dostawałem formalnie i stąd dzisiaj ta sprawa tak wygląda.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Panie Mecenasie, czy nie możemy wystąpić jako komisja do Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego o jakieś dodatkowe opinie, wyjaśnienia w tej sprawie?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Oczywiście tak. Jest to uprawnienie Wysokiej Komisji. Z takiego uprawnienia Wysoka Komisja zawsze może skorzystać.

*(Senator Krzysztof Słoń: Czy jeszcze można?)*

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Panie Przewodniczący, proszę.

**Senator Krzysztof Słoń:**

Ja mam pytanie do pana senatora i do pana mecenasa. Który z tych dokumentów – bo być może mi to umknęło – bądź zapisów w tych dokumentach wskazuje możliwość, że to osoba pana senatora dopuściła się tego wykroczenia? Czy jest to tylko przypuszczenie? Czy są jakieś poszlaki wskazujące na to, że dopuścił się osobiście tego wykroczenia, a nie że odpowiada jako właściciel firmy za majątek, którym są samochody i które to samochody są użytkowane przez innych kierowców w firmie?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Znaczy, ja oczywiście nie chcę zabierać głosu w sprawie tego, czy uchylenie immunitetu jest zasadne, czy nie jest zasadne, to należy do Wysokiej Komisji. Ja tylko zwracam uwagę na to, że sprawa, w której Wysoka Komisja... Wniosek dotyczy wyrażenia zgody na pociągnięcie pana senatora do odpowiedzialności w sprawie o wykroczenie i przedmiotem zarzutu... Czyn jest opisany w ten sposób: będąc użytkownikiem pojazdu w miejscowości itd., pomimo żądania głównego inspektora transportu drogowego wbrew obowiązkowi nie wskazał, komu powierzył wyżej wymieniony pojazd do kierowania lub używania. I w tej sprawie postępowanie toczyć się nie będzie, dopóki pan senator jest objęty immunitetem. I tylko to chciałem zauważyć. Dziękuję.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Są tu oczywiste niejasności. Ja czytam fragment pisma, które skierowała naczelnik Wydziału Postępowań w Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Magdalena Kot do biura senatora: w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw prawnych obligujących organ prowadzący czynności w sprawie o wykroczenie do wysłania fotografii do wglądu uczestników postępowania. Może gdy komisja wystąpi z takim wnioskiem, to inspektorat przyśle nam jakieś materiały, skoro nie chce wysłać ich do senatora? Bo to jest takie uchylanie się na zasadzie: mam, ale nie pokażę. To jest trochę nie okay, prawda?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Mnie ewidentnie brakuje dokumentu, który wskazywałby jako winowajcę senatora Dowhana. No bo skoro to jest samochód spółki i każdy może tym samochodem jeździć, to w sytuacji, kiedy jest nieczytelna fotografia, brakuje dokumentu, który uprawniałby do w ogóle wskazywania go jako człowieka, któremu należy uchylić immunitet. No bo nie ma takiego dokumentu.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Panie Mecenasiu, jak rozumiem, komisja może wystąpić do inspektoratu z prośbą o udostępnienie nam materiałów, których nie chciała udostępnić senatorowi, aby nam dać szansę na postępowanie i w zgodzie z sumieniem, i na podstawie jakichś rzetelnych materiałów, a nie tylko i wyłącznie wniosku?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:**

Zgodnie z art. 7c ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora na żądanie organu właściwego do rozpatrzenia wniosku sąd lub odpowiedni organ, przed którym toczy się postępowanie, udostępnia akta postępowania.

**Przewodniczący Sławomir Rybicki:**

Dziękuję.

Rozumiem, że komisja postanowiła, że wystąpi do inspektoratu o dosłanie materiałów, które dadzą nam podstawę do tego, żeby właściwie i rozsądnie ocenić sprawę. Dziękuję bardzo.

Wobec tego rozstrzygnięcie tego punktu odkładamy do czasu, kiedy będziemy mieli właściwe dokumenty do oceny. Nie wiem, czy istnieje procedura zawieszenia postępowania?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To zawieszamy postępowanie w tej sprawie. Jest zgoda komisji. Dziękuję bardzo.

Kończę posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Dziękuję państwu bardzo.

Bardzo prawdopodobne jest, że na wniosek marszałka Senatu będziemy spotykać się jeszcze dzisiaj, aby zaopiniować zmiany w Regulaminie Senatu, które przywracają Senatowi możliwość wydawania środków na cele związane z działalnością Polonii. To korzystna zmiana. Myślę, że będziemy w tej sprawie jeszcze dzisiaj, najpóźniej jutro się spotykać. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 33)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii